

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

dr hab. Bogusław Bachorczyk, prof. ASP

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Dominika Bobulska

**ZAPACH ZIEMI.**

**O doświadczaniu przestrzeni ogrodu**

promotor: dr hab. Małgorzata Niespodziewana-Rados, prof. UKEN

Kraków, 2023

*Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszlście  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton*

*I dokąd uciec*

Jonasz Kofta, *Pamiętajcie o ogrodach*

## **TYLKO OGRÓD PRZEŻYJE. CZAS NA OGRODY**

*Ogromny słonecznik, wydzwignięty na potężnej łodydze chory na elephantiasis, czekał żółtej żałobie ostatnich, smutnych dni żywota, uginając się pod przerostem potwornej korpulencji. Ale naiwne przedmiejskie dzwonki perkalikowe, niewybredne kwiatuszki stały bezradne swych nakrochmalonych, różowych białych koszulkach, bez zrozumienia dla wielkiej tragedii słonecznika.*

Bruno Schulz, *Sklepy Cynamonowe*

Człowiek udomowił rośliny, a rośliny i ogród stworzyły mu dom. Są obecne w sztuce, nauce i religii. Naczynia, lampy, kwietniki, martwe natury i landszafty. Warzywa, owoce, zioła magiczne, zioła lecznicze. Kiszonki, konfitury, likiery, tynktury. Perfumerie, oranżerie, warzywniaki. Magia, rytuały, symbole. Morfologia roślin a doktryny filozoficzne. Kielkowanie, wzrost, kwitnienie, owocowanie, śmierć i ... ponowne kielkowanie. Wyjątkowa relacja roślin ze słońcem, którego promienie rośliny potrafią zamienić w chemicznie związaną energię – związki organiczne, z których zbudowana jest każda żywa istota. Oddychamy dzięki energii, którą tylko rośliny potrafią ujarzmić.

W ogrodzie rzeczywistość jest o wiele bardziej prawdziwa, starsza i głębsza niż w pozostałych obszarach działalności człowieka. Dlatego ogród i zamieszkujące go zwierzęta jest najtrwalszy, dzięki swojej biologicznej dynamice. Skrywa tajemnice. Tylko ogród przeżyje.

Tytułowy „ZAPACH ZIEMI” może odnosić się zarówno do naszej planety Ziemi, jak i do ziemi pod stopami – gleby, która jest podstawową materią tworzenia ogrodów. Istnieją dwie perspektywy: makro i mikro. Mikro perspektywa – ta najbliższa, cielesna, codzienna i Makro perspektywa – kulturowa ucieczka „od”, zamknięcie, niedostępność. Ogrody rodzinne, robotnicze, klasowość. Labirynt w ogrodzie, styl angielski, styl francuski. „Tajemniczy ogród”. Kiedy powstaje ogród, rodzi się kultura. Wraz z ogrodem pojawia się ogrodnik, który dba, rozsadza, sadzi, szczepi, podlewa, chroni, podpira, zbiera, zachowuje nasiona i sadzonki. Ogród jako szczęście, spełnienie, radość, a jednocześnie ucieczka od codzienności. Mój ogród jest moim najpiękniejszym arcydziełem napisał Claude Monet. Szczególne miejsce zajmuje kamienny ogród rzeźb Dereka Jarmana, prekursora działań społecznościowych. Rybacka chata na plaży w Prospect Cottage w stała się miejscem, świadectwem prekursora społecznościowych działań, ślepnącego, chorego na AIDS Artysty. Motyw ogrodu jest obecny od biblijnego Edenu, a więc projektu zrealizowanego przez Stwórcę: *A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom.* (Rdz 2, 8-10)

Czas na ogrody, Ogrody miejskie, dworskie, kościelne, klasztorne, ogrody rodzinne, robotnicze, publiczne niedostępne, za murem, wyznaczają klasowość. Styl angielski, styl francuski, bank nasion, selekcja, modyfikacja roślin. Ogrody mityczne, religijne, a zatem szczęście, spełnienie, radość, zaraz potem kuszenie, wygnanie, dramat Adama i Ewy. Bachus, Olimpia, Arkadia, Eden, *Ogród rozkoszy ziemskich*, rajskie jabłoni. Ogród jako porządek, inny niż park czy sad. Miejsce kontaktu z naturą, metafora duszy z jej lękami i marzeniami – ogród jest tajemnicą, zachwytem i nośnikiem idei w każdej z epok. Tylko ogród przeżyje.

Dominika Bobulska oprowadza nas po swoim ogrodzie-świecie, zamieszkanym, prawnym. Przestrzeń, odejście, perspektywa i dystans pojawią się niebawem. Myśli czasem wracają, obrazy również. Ogród ma swoje cztery pory roku. *Założyć ogród to uwierzyć w jutro*

napisała Audrey Herbern. Pracownia jest jak ogród, artysta jak ogrodnik, pomysły jak nasiona. Nie można myśleć o ogrodzie bez Brunona Schulza, Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, zielnika Stanisława Wyspiańskiego. Pogoda jest kapryśna, wszystko zanika, mgła gęsta mleko, za moment powoli odsłaniają się kształty, jeszcze ich prawie nie widać, lekko wyczuwalne pod palcami pękają, słysząc zgrzyty czarnej tafli, odsłania się pajęczyna białych unerwień, grzybnia linii tnie czarne płaskie powierzchnie, rysuje korzenie, drogi jak żyły, rytmy unerwień konwulsyjnie się rozpełzają, skraplają, pleśnieją na biało, czarno, kolorowo. Papier barytowy, fotograficzny, tektura, płótno, suchy tłok, kolaż, fotografia, wycinanka, technika własna, wideo, książka artystyczna, haft, farba fotochromowa, złocenia, tłoczenia, pod światło, ze światłem, powidoki, zmiana ostrości widzenia kształtów, opada mgła.

Autorka pisze *Na początku było drzewo, widzimy to monumentalnej ciszy kadrów filmu „Zmierzch” „Stemple Pass”*, ale nie ma tu początku, jest raczej bezczas, trwanie, może nawet bezsilność kruchość zapisywania świata jak haftach artystki, która zachłannie wrzuca do swojej podróżnej torby dużo wszystkiego, czasem pasuje, czasem jest obok, może to jeszcze kiedyś nadejdzie pełni. Nasłuchuje radaru epoki, który odkrywa kolejne pola walki, są też osobiste przesunięcia granic, w „słonecznym pokoju” szukamy odpowiedzi w słońcu, ciszy, samotności. Zatrzymujemy uroki zwyczajności, podążamy za słońcem, za obrazami, zanurzamy się w cudzych biografiach, towarzyszymy poprzednim ogrodom, matkom, gospodyniom. Mimo przyspieszającego tempa życia, praca ogrodzie czy pracowni staje się dla nas szansą na przetrwanie.

Przez swoje prace Dominika Bobulska oprowadza nas po swoim ogrodzie-świecie, zamieszkanym, uprawianym. Autorka zadaje w dysertacji wiele pytań formalnych, tematycznych, dzięki czemu otwiera wiele kierunków rozwijania pracy twórczej. Obszar poszukiwań, ich jakość, merytoryka naukowa i pedagogiczna są gwarantem dzisiaj i bezpiecznym zastawem na przyszłość. Trzeba też podkreślić wartości graficzne i edytorskie pracy, w której Dominika Bobulska odnosi się często i trafnie do historii sztuki, filozofii literatury oraz własnej refleksji. Poszukiwania Doktorantki są wielowarstwowe – zarówno artystyczne jak i naukowe. Wartym podkreślenia jest fakt, że autorka korzysta ze współczesnych metod archiwalno-montażowych. Dzięki tak szerokiemu spektrum użytych obszarów badań Doktorantka zaprezentowała oryginalne dokonanie artystyczne, wykazała się ogólną wiedzę teoretyczną, jak również udowodniła, że ma umiejętności prowadzenia pracy

twórczej i organizacyjnej, które uzasadniają nadanie jej stopnia doktora dziedzinie sztuki, dyscyplinie: sztuki plastyczne, konserwacja dzieł sztuki. Po zapoznaniu się ze wszystkimi przekazanymi materiałami: pracą pisemną i dokumentacją, stwierdzam, że zgodnie z obowiązującymi procedurami, które określone są w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. nr. 65, poz. 595, z późn. zm.), wnioskuję do Rady Dyscypliny Sztuki i Konserwacji Dzieł Sztuki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie o nadanie stopnia doktora sztuki Pani mgr Dominice Bobulskiej w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym w dniu 26 kwietnia 2019 r.



Kraków, 30.10.2023

dr hab. Bogusław Bachorczyk, prof. ASP